

Synod Kościoła Ewangelickiego w Hesji i Nassau

Niniejsza rezolucja została przyjęta przez Kościół Ewangelicki w Hesji i Nassau (EKHN) podczas jego jedenastego posiedzenia 21 listopada 2014 roku.

Kierownictwo Kościoła na polecenie Synodu przekazało to opracowanie do wszystkich zborów z prośbą, by uwzględniły te rozważania podczas odbywających się w nich wydarzeń w ramach Dekady Lutra.

Synod przedłożył swój głos Ewangelickiemu Kościołowi w Niemczech do dalszego rozważenia w drodze do jubileuszu Reformacji w roku 2017. Synod EKD ze swej strony wydał w listopadzie 2015 roku oświadczenie na temat „Marcin Luter i Żydzi. Konieczne przypomnienie z okazji jubileuszu Reformacji”¹.

Teraz EKHN przedstawia swój głos, również w tłumaczeniu na język angielski, swoim Kościołom partnerskim w kraju i za granicą.

Tak zwane „pisma żydowskie” Marcina Lutra w świetle Oświadczenia Doktrynalnego EKHN (1991) i Jubileuszu Reformacji (2017)

[1] Działalność Marcina Lutra i jego teologia ukształtowały znacząco nie tylko Kościoły luterańskie, ale cały protestantyzm. Kościoły ewangelickie w Niemczech nie mogą więc, u progu jubileuszu Reformacji w roku 2017, przejść obok Lutrowego stosunku do współczesnego mu żydostwa², który widoczny jest w szczególności w jego tak zwanych „pismach żydowskich”. Jesteśmy wdzięczni tym członkom Kościołów ewangelickich, którzy rzucili krytyczne światło na to trudne dziedzictwo, zwłaszcza w ostatnich dekadach.

[2] Celem kolejnych wypowiedzi na temat Lutrowych „pism żydowskich” nie jest zakwestionowanie centralnego znaczenia Lutra dla historii i teologii protestantyzmu. Chcą one raczej zwrócić uwagę na to, że stosunek Lutra do żydostwa, który odzwierciedlają jego „pisma żydowskie”, nie był zjawiskiem ani przypadkowym, ani marginalnym, w ramach jego reformatorskiego działania czy teologicznego myślenia. Stanowisko Lutra zawiera w sobie, co więcej, współczesny mu i rozpowszechniony wówczas antyjudajizm, połączony z centralnymi

¹ Polskie tłumaczenie dokumentu opublikowano w: „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” r. 32: 2016, nr 2 (79), s. 57-60.

² Użyciu terminu „żydostwo” [*Judentum*] towarzyszą pewne wątpliwości. Alternatywnie można by zastosować neologizm „judaizm” [*Judenheit*] (por. np. Thomas Kaufmann).

poglądami jego teologii, w szczególności z nauką o usprawiedliwieniu, oraz daje wskazówki co do postępowania, z których mógł skorzystać ludowy antysemityzm.

Tak zwane „pisma żydowskie” Lutra w ich historycznym i teologicznym kontekście

[3] We wszystkich warstwach społecznych XVI w., wśród zwolenników jak i przeciwników Reformacji, rozpowszechnione było wyobrażenie, „jakoby Żydzi byli w przymierzu z diabłem, w «pasożytniczy» sposób, zwłaszcza przez lichwę, wyzyskiwali «narody swoich gospodarzy», potajemnie paktowali z Turkami, służyli im jako szpiecy, oraz przy pomocy praktyk magicznych nieustannie działali na rzecz tego, by szkalować Chrystusa i Marię, tworzyć prozelitów i podkopywać społeczność chrześcijańską”³. Pokazuje to przykład tak zwanej „waśni z Reuchlinem” w latach poprzedzających Reformację: inaczej niż żyd Johannes Pfefferkorn, który konwertował z judaizmu na chrześcijaństwo, przedstawiciel humanizmu, hebraista Johannes Reuchlin (1455-1522) w swoim piśmie „Augenspiegel” (1511) sprzeciwił się wezwaniu do palenia pism żydowskich i znalazł w tym zdecydowane poparcie humanistów oraz szerokiej części odbiorców, wśród nich wielu późniejszych zwolenników Reformacji. Ich sympatia była jednak ograniczona i wynikała głównie z zainteresowania filologią starożytną. Obstawano przy żądaniu, by Żydzi przyjęli Chrystusa i uznali Jezusa jako Mesjasza. Mogło to także wśród humanistów takich jak Erazm z Rotterdamu urosnąć do wyraźnego antyjudajizmu. [4] Marcin Luter pisał swoje „pisma żydowskie” nie mając bliższych kontaktów z ludnością żydowską, ani też nie stając się jej poznać. Żydzi interesowali go jako świadectwo Bożego działania w historii i służyli mu równocześnie jako zwierciadło chrześcijańskiego samopoznania za religię, która jego zdaniem podobnie jak „papiestwo” i islam kierowana była przez samousprawiedliwienie i rozumienie uczynków jako zasługi.

[5] W pierwszych latach Reformacji częścią „zwrotu eschatologicznego” dostrzeganego przez wielu zwolenników w jej ideach – zwłaszcza po opublikowaniu pisma M. Lutra „Daß Christus ein geborener Jude sei” [„Jezus był rodzonym Żydem”] (1523) – było oczekiwanie, że „przełom Słowa Bożego” ostatecznie obejmie też część ludności żydowskiej. Luter domagał się, by porzucić tradycyjne zarzuty nienawiści wobec Żydów, które towarzyszyły błędnej nauce Kościoła rzymskiego, oraz by przedstawiać czystą i niezafałszowaną naukę chrześcijańską. Takie oczekiwania przyczyniły się przynajmniej do tego, że postawy protestanckie wobec żydostwa stały się we wczesnych latach Reformacji zróżnicowane, a wśród nich znalazły się tony przyjazne Żydom. Podobnie pomiędzy bardziej przyjaznym w tonie pismem Lutra z 1523

³ T. Kaufmann, *Reformation*, w: *Handbuch des Antisemitismus*, t. 3, Berlin-Boston, Mass. 2010, s. 186.

roku a późniejszymi pismami z lat 1538 a 1543 („Wider die Sabbather” [„Przeciw sabatarianom”], 1538; „Von den Juden und ihren Lügen” [„O Żydach i ich kłamstwach”], 1543]; „Vom Schem Hamphoras” [O Schem Hamphoras i o rodzie Chrystusa”], 1543; „Von den letzten Worten Davids” [„O ostatnich słowach Dawida”], 1543) z ich gwałtownością i nieskrywaną nienawiścią wobec Żydów, istnieje wyraźna ciągłość: stosunek do Chrystusa i wiara w usprawiedliwienie grzesznika wykluczały według niego własne i trwałe wybranie Żydów przez Boga. M Luter uważał, że potwierdza to żydowska historia (od ukrzyżowania Jezusa), którą interpretował jako karę za odrzucenie Mesjasza Jezusa przez żydów.

[6] Wraz z rozwojem terytorialnym i rozprzestrzenianiem się Reformacji, ewangeliccy teolodzy i władcy postrzegali się – jak widać także w kontekście polemiki katolickiej i antyżydowskiej, jak np. pismo konwertyty Antoniusa Margaritha „Der gantz jüdisch glaub” [„Cała żydowska wiara”] (1530) – coraz bardziej jako osobiście odpowiedzialnych za niewielkie sukcesy w nawracaniu, jakie odnosiła nowa, reformacyjna nauka wśród ludności żydowskiej. Od późnych lat 30. XVI w. Luter propagował zdecydowanie antyżydowską politykę władców terytorialnych. Swoimi późnymi „pismami żydowskimi” chciał ich skłonić do wypędzenia Żydów i nie bał się wzywać do użycia przemocy i używać najbardziej wulgarnego języka. „Polityka żydowska” terytoriów reformacyjnych powróciła przy pomocy środków zainicjowanych Lutera oraz innych w znacznym stopniu do przedreformacyjnej praktyki, która mieściła się między ograniczonym tolerowaniem a wypędzaniem i mogła się też zmienić.

Recepcja tzw. „pism żydowskich” Lutera w protestantyzmie

[7] Późne „pisma żydowskie” Lutera nie doczekały się szerszej recepcji aż do XIX w. W szczególności w okresie pietyzmu, w znacznym stopniu w wyniku pojawienia się nowej eschatologii i związanego z nią oczekiwania na nawrócenie Żydów, nastawienie wobec żydowskich współobywateli było przyjazne (Spener, Zinzendorf), miały też miejsce pojedyncze przypadki krytyki wrogich Żydom pism Lutera (Gottfried Arnold). Dla rasistowskiego antysemityzmu, który pojawił się w XIX w., późne „pisma żydowskie” Lutera odgrywały jeszcze niewielką rolę. Jednakże po I wojnie światowej, a w szczególności wśród narodowosocjalistycznych przeciwników i zwolenników chrześcijaństwa, odwołania do tych pism zyskały na znaczeniu; miały one także wpływ na wykład Pisma Świętego przez chrześcijańskich komentatorów, w szczególności w niemieckim kręgu kulturowym. Jeszcze podczas Procesów Norymberskich Julius Streicher powoływał się na Lutera jako źródło dla antysemickiej propagandy. Już sama ta zróżnicowana historia recepcji pokazuje, że ewangelickie Kościoły muszą zająć jasne stanowisko wobec Lutrowych „pism żydowskich”.

Krytyka i zdystansowanie się wobec tzw. „pism żydowskich” Lutra

[8] Podstawowy impuls reformatorski Lutra ugruntowany jest w wykładzie Pisma Świętego. Nadało to – powszechną wówczas – znaczną wagę recepcji chrystologicznego rozumienia Starego Testamentu oraz bezkrytycznej interpretacji antyżydowskich fragmentów Nowego Testamentu. Lutrowa interpretacja tak zwanych mesjanistycznych fragmentów Starego Testamentu nie jest zgodna ze współczesną historyczno-krytyczną egzegezą, a w szczególności z wieloznacznością biblijnych tekstów, jak postrzega je estetyka recepcji.

[9] W samokrytycznych momentach Luter był w pełni świadomy ograniczoności swojej teologii i działań kościelnych. Napięcia wewnątrz jego teologii, jak i sprzeczności pomiędzy teologią a działaniem praktycznym, były u niego widoczne w szczególności wówczas, gdy mierzył się z przeciwnikami, których identyfikował jako eschatologicznych wrogów (papiestwo, Turcy, nowochrześcijanie, żydostwo): Podobnie jak jego stosunek do nowochrześcijan z okresu Reformacji był nie do pogodzenia z jego powołaniem się na związanie sumienia Słowem Pisma Świętego, tak też w związku z jego „pismami żydowskimi” jego stosunek do współczesnego mu żydostwa jest nie do pogodzenia ze świadectwem Pisma o trwałym wybraniu Izraela.

[10] Myśl o trwałym wybraniu Izraela i wierności Bożej wobec Jego ludu pozostała niezrozumiała dla Marcina Lutra, który powoływał się na starotestamentowe fragmenty krytyczne wobec Izraela. W jego późnych „pismach żydowskich” bezpośrednio odmawiał Żydom statusu Ludu Bożego, wskazując na trwający od ok. 1500 lat gniew Boży na lud żydowski. Sprzeciwia się temu wyraźnie Kościół Ewangelicki w Hesji i Nassau, w swoim porządku kościelnym: „Ze ślepoty i winy powołani do nawrócenia, poświadczą on nowe i trwałe wybranie Żydów i Boże przymierze z nimi. Wyznanie Jezusa Chrystusa włącza to świadectwo”.

Tłumaczenie Ewa Sojka, na podstawie materiałów przekazanych Kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu w RP przez Ewangelicki Kościół w Hesji i Nassau. Treść oświadczenia „Tak zwane „Pisma żydowskie” Marcina Lutra w świetle Oświadczenia Doktrynalnego EKHN (1991) i Jubileuszu Reformacji (2017)” opublikowano m. in. w: <https://www.kirchenrecht-ekhn.de/static/30433.pdf> (dostęp: 18.06.2017).